ROK III Lipiec 1937 r. ZESZYT 1

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY

ORGAN TOWARZYSTWA POPIERANIA KOOPERACJI PRACY

MIESIĘCZNIK

TREŚĆ ZESZYTU:

TEL. 616-92 • WARSZAWA, CEGLANA 3. • P.K.O. 6920

Godziny przyjęć Redakcji: 11 – 13.

Od Wydawnictwa

W ostatnim zeszycie zeszłorocznym zapowiedzieliśmy przekształcenie „Spółdzielczości Pracy" w roku bieżącym na kwartalnik.

Zapowiedź ta jednak nie została zrealizowana i w półroczu ubiegłym nie wydaliśmy ani jednego zeszytu. Na tę przerwę złożył się szereg przyczyn. Nie wchodząc w ich omawianie z powodu braku miejsca, zaznaczamy tylko, że wszystkie one wynikały z dwóch źródeł: z deficytowości naszego pisma i ze szczupłości budżetu Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy— budżetu niewspółmiernie małego w stosunku do zakresu działalności i zadań Towarzystwa.

Po półrocznej przerwie przystępujemy do dalszego wydawania „Spółdzielczości Pracy". Lecz zmieniliśmy jej charakter. Z pisma przedewszystkiem teoretyczno-dyskusyjnego przekształciliśmy ją na pismo informacyjno-instrukcyjne, przeznaczone dla ogółu spółdzielców-robotników. „Spółdzielczość Pracy" będzie teraz wychodzić jako miesięcznik o zmniejszonej do połowy objętości (z 32 str. przeszliśmy na 16).

*

Zdecydowaliśmy się na tę zmianę po długich i wszechstronnych rozważaniach pod naciskiem konieczności i życiowej potrzeby.

Przystępując w 1935 roku do naszego wydawnictwa, wysunęliśmy na czoło jego zadań systematyczne i miarodajne informowanie opinji społecznej o istocie, zasadach, znaczeniu, potrzebach, postulatach i działalności kooperacji pracy. I do tego zadania dostosowaliśmy dotychczasowe ramy i charakter pisma. Jak przekonaliśmy się, „Spółdzielczość Pracy" z zadania p wyższego wywiązywała się dobrze.

Jednak w dotychczasowych ramach pisma nie było, niestety, miejsca na szczegółowe informacje z życia i działalności poszczególnych spółdzielni i Towarzystwa oraz na wskazówki instrukcyjne, mniej może interesujące dla szerszych kół sympatyków naszego ruchu, ale za to bardzo ciekawe i ważne dla zrzeszonych w spółdzielniach robotników.

Gdybyśmy rozporządzali większymi środkami finansowymi, sprawa dałaby się załatwić prosto: rozszerzylibyśmy ramy „Spółdzielczości Pracy" lub zaczęlibyśmy wydawać obok tego pisma drugie jeszcze pisemko, przeznaczone dla ogółu robotników-spółdzielców. Ale budżet nasz jest bardzo skromny i nie tylko że nie pozwala myśleć o rozszerzeniu dotychczasowej objętości pisma, lecz zmusza do jej zwężenia conajmniej o połowę, która to okoliczność uniemożliwia nam zarazem dalsze prowadzenie pisma z zachowaniem dotychczasowego charakteru.

W tym stanie rzeczy nie pozostało nam innego wyjścia, jak zmienić charakter „Spółdzielczości Pracy" w kierunku wyżej wspomnianym. Spodziewamy się, że tak zmienione pismo będzie bardziej odpowiadało potrzebom zrzeszonych w spółdzielniach pracy robotników. Nie wyrzekamy się jednak zamiaru zajęcia z czasem przez nasze pismo z powrotem tych pozycji, z których przejściowo zmuszone zostało się wycofać.

*

Prenumerata półroczna „Spółdzielczości Pracy" do końca roku 1937 wynosi zł. 4.—; prenumerata kwartalna — zł. 2.—

Pracownicy spółdzielczy i oświatowi, działacze robotniczy, nauczycielstwo, ucząca się młodzież oraz spółdzielnie uczniowskie korzystają przy prenumeracie półrocznej z 50% zniżki.

Cena pojedyńczego zeszytu bez przesyłki zł. 1.—

Zarząd Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy

Redakcja „Spółdzielczości Pracy"

JAN WOLSKI

Sprawy własnego związku i zjazdu

Jedną z najbardziej palących potrzeb kooperacji pracy i wytwórczej w Polsce jest potrzeba powołania do życia własnej i odrębnej centrali patronackiej, obdarzonej uprawnieniami związku rewizyjnego.

Kwestię tę omówiliśmy szczegółowo w zeszłym roku na łamach naszego pisma, a następnie w specjalnej broszurze pod tytułem **„Sprawa wa Kooperacji Pracy w Polsce"**.

W artykule obecnym pragniemy poinformować, co w tym kierunku zostało zrobione w pierwszej połowie bieżącego roku.

*

Więc przede wszystkim wkrótce po wydaniu wspomnianej broszury autor jej, Jan Wolski wygłosił dnia 23 lutego odczyt w Towarzystwie Kooperatystów, poświęcony zagadnieniu spółdzielczości pracy w Polsce ze specjalnym uwzględnieniem potrzeby odrębnej centrali patronackiej.

Obecność na odczycie licznych słuchaczów oraz przebieg ożywionej dyskusji wykazały, iż spółdzielczość pracy, chociaż bardzo jeszcze u nas młoda i słaba, cieszy się wśród kooperatystów polskich wielką sympatią, a potrzeba odrębnej centrali dla naszego ruchu jest rozumiana i doceniana.

*

W dniu 10 marca z inicjatywy i w lokalu Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy odbyła się pierwsza konferencja, zwołana dla ustalenia opinji czynników zainteresowanych, w sprawie potrzeby i sposobu scentralizowania opieki patronackiej nad spółdzielczością pracy i wytwórczą.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy, Związku Spółdzielni Spożywców „Społem", Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych, Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych, Spółdzielczego Instytutu Naukowego oraz reprezentantka Ministerstwa Opieki Społecznej w charakterze obserwatora. Przedstawiciele Państwowej Rady Spółdzielczej oraz Biura Głównego Funduszu Pracy usprawiedliwili swoje nieprzybycie.

Konferencja stwierdziła jednogłośnie potrzebę objęcia całej spółdzielczości pracy i wytwórczej nadzorem i opieką jednej centrali, posiadającej uprawnienia związku rewizyjnego.

Wniosek Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy, aby rolę takiej centrali powierzono na okres przejściowy Towarzystwu, spotkał się ze sprzeciwem przedstawicieli wszystkich trzech związków rewizyjnych. Zastrzegając się, że sprzeciw ich nie wynika z braku zaufania do Towarzystwa, wychodzili oni z założenia, iż z uprawnień związków rewizyjnych powinny korzystać, jak to jest dotąd, wyłącznie i jedynie tylko związki rewizyjne. Przyznanie tych uprawnień w drodze wyjątku Towarzystwu mogłoby stać się, ich zdaniem, niebezpiecznym precedensem, z którego zechciałyby skwapliwie skorzystać różne niepowołane instytucje, reprezentujące interesy oraz ideologje bynajmniej nie spółdzielcze. Ponieważ wbrew woli związków postulatu Towarzystwa nie dałoby się przeprowadzić, przedstawiciele nasi na konferencji musieli z postulatu tego zrezygnować, pomimo iż odpowiada on najlepiej dzisiejszym potrzebom spółdzielczości pracy.

W sprawie — co jest w zasadzie bardziej wskazane: osobny związek rewizyjny spółdzielni pracy i wytwórczych czy też włączenie tych spółdzielni do jednego z już istniejących związków rewizyjnych, — konferencja głosami wszystkich uczestników prócz jednego z dwóch reprezentantów Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych — opowiedziała się w zasadzie za odrębnym

związkiem tych spółdzielni. Wspomniany przedstawiciel związku „Pracowniczego" był zdania, że omawiane spółdzielnie powinny znaleźć się na stałe w reprezentowanym przez niego Związku. Odosobniony ten pogląd wywołał stanowcze zastrzeżenia ze strony reprezentantów naszego Towarzystwa i Związku „Społem".

W sprawie, czy należy przystąpić odrazu do założenia odrębnego związku, czy też na okres przejściowy zjednoczyć spółdzielczość pracy i wytwórczą przy jednym z trzech związków, reprezentowanych na konferencji, — przedstawiciele związków „Społem" i „Rolniczego" oświadczyli, że związki ich, nastawione na działalność wśród właściwych sobie typów spółdzielni, nie mogą zapewnić spółdzielczości pracy i wytwórczej takiej opieki, jaka byłaby im potrzebna, i przeto chętnie przekażą należące do nich (związków) spółdzielnie pracy i wytwórcze odrębnemu związkowi, jeśli taki powstanie, względnie — na okres przejściowy — jednemu ze związków już istniejących, o ile ten podejmie się takiej opieki oraz o ile będzie to uzgodnione z Towarzystwem Popierania Kooperacji Pracy i zainteresowanemi spółdzielniami. Natomiast przedstawiciele Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych oświadczyli, że uważają obecnie za przedwczesne organizowanie odrębnego związku omawianych spółdzielni i że natomiast Związek przez nich reprezentowany będzie domagał się dla siebie przydzielenie do niego całej spółdzielczości pracy i wytwórczej. Stanowisko przedstawicieli Związku „Pracowniczego" wywołało stanowcze zastrzeżenia ze strony reprezentantów naszego Towarzystwa. Dyskusja w tej sprawie nie doprowadziła do żadnej uchwały.

Wreszcie wysunięty został wniosek, aby zwołać zjazd zainteresowanych spółdzielni, które same zdecydują bądź założenie odrębnego związku, bądź też zjednoczenie się przy jednym ze związków istniejących. W sprawie tego wniosku konferencja również nie zajęła stanowiska.

W końcu postanowiono kontynuować w dalszym ciągu zapoczątkowane narady i powierzono zwoływanie ich naszemu Towarzystwu.

*

W dniu 17 marca odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej, w lwiej części poświęcone sprawie zjednoczenia spółdzielczości pracy i wytwórczej w jednym związku rewizyjnym. W posiedzeniu tym nie było przedstawicieli naszego Towarzystwa (instytucji najbardziej w sprawach tych kompetentnej), ponieważ nie posiada ono swojej reprezentacji w Radzie.

Na posiedzeniu został postawiony wniosek, aby spółdzielczość pracy i wytwórczą zjednoczyć przy Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych. W dyskusji wniosek ten spotkał się ze sprzeciwami. A w głosowaniu, w którym brali udział wyłącznie przedstawiciele ruchu spółdzielczego, natomiast przedstawiciele władz państwowych wstrzymali się od głosu, wniosek powyższy upadł, uzyskując dwa głosy za przy siedmiu głosach przeciw.

To też opublikowana uchwała Rady Spółdzielczej stwierdziła ogólnikowo potrzebę zrzeszenia spółdzielczości pracy i wytwórczej przy jednym związku rewizyjnym, nie precyzując, czy będzie to jeden ze związków istniejących, czy też związek odrębny, specjalnie przez te spółdzielnie powołany do życia.

*

W dniu 29 kwietnia z inicjatywy i w lokalu Towarzystwa odbyła się II-ga z kolei konferencja w tej samej sprawie.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Towarzystwa, Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" oraz Związku Spółdzielni Roln. i Zarobk. Gospod., następnie — w charakterze obserwatorów reprezentanci Ministerstwa Opieki Społecznej, Państwowej Rady Spółdzielczej i Biura Głównego Funduszu Pracy. Przedstawiciele Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych usprawiedliwili swoją nieobecność odbywają-

cym się w dniu tym pogrzebem wybitnego działacza tego Związku, Teodora Toeplitza.

Konferencja zajmowała się omówieniem tez, przedłożonych jej przez Towarzystwo, przy czym jednogłośnie uchwaliła, co następuje:

1) Należy zwołać zjazd zdrowych spółdzielni pracy i wytwórczych celem zjednoczenia zdrowej spółdzielczości tego typu w jednym związku rewizyjnym.

2) Udział w zjeździe wezmą tylko spółdzielnie związkowe oraz te z niezwiązkowych, które pozostają pod opieką instrukcyjną Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy i będą przez Towarzystwo polecone.

3) Każda spółdzielnia będzie miała prawo do 2-ch delegatów.

4) Zjazd zostanie zorganizowany przez Towarzystwo Popierania Kooperacji Pracy łącznie z zainteresowanemi związkami rewizyjnemi. Towarzystwo i związki wyłonią ze siebie Komitet Zjazdowy (po 2-ch przedstawicieli od każdej instytucji), który ustali porządek obrad zjazdu i zajmie się załatwieniem wszystkich spraw zjazdowych.

5) Zarówno związki jak i Towarzystwo będą występować na zjeździe wyłącznie w charakterze doradczym.

6) Zjazd powinien się odbyć jak najprędzej.

Pozostałe tezy, zgłoszone na konferencję przez Towarzystwo a dotyczące porządku obrad zjazdu, organizacji sekretariatu i partycypacji w kosztach zjazdowych, konferencja przekazała do rozpatrzenia przyszłemu Komitetowi.

*

W dniu 13 maja odbyło się w lokalu naszego Towarzystwa I-sze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Spółdzielni Pracy i Wytwórczych przy udziale upełnomocnionych członków Komitetu z ramienia Towarzystwa, Związku „Społem" oraz Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych przybył bez pełnomocnictwa, oświadczając, że wobec tego w głosowaniach uczestniczyć nie będzie.

Na skutek powyższego oświadczenia postanowiono odroczyć ukonstytuowanie się Komitetu i rozpoczęcie jego czynności, dopóki Związek „Pracowniczy" nie wydeleguje do niego (Komitetu) swoich pełnomocników.

Ponieważ przedstawiciel Związku „Pracowniczego" poinformował, że Rada Nadzorcza tego związku zajęła stanowisko, iż na projektowany zjazd powinny być zaproszone wszystkie spółdzielnie pracy i wytwórcze bez ograniczeń selekcyjnych, uchwalonych na II-ej konferencji w dniu 29 kwietnia, — przeto delegaci pozostałych związków i Towarzystwa stwierdzili, że reprezentowane przez nich instytucje uważają za konieczny warunek, aby na zjazd były dopuszczone jedynie spółdzielnie selekcjonowane, a więc związkowe (na odpowiedzialność związków), oraz polecone przez Towarzystwo Popierania Kooperacji Pracy (na odpowiedzialność Towarzystwa).

W końcu polecono naszemu Towarzystwu wyjaśnić, jakie stanowisko ostatecznie zajmie Związek Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych w sprawie dopuszczenia na zjazd tylko spółdzielni selekcjonowanych. Po wyjaśnieniu tej sprawy Towarzystwo ma zwołać następne posiedzenie Komitetu.

*

Jak zostaliśmy w kilka tygodni potem poinformowani, Rada Nadzorcza Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych wycofała się z zajętego poprzednio stanowiska i nie sprzeciwia się już zastosowaniu wskazanych wyżej kryteriów selekcyjnych przy powoływaniu spółdzielni na zjazd zamierzony.

Okres wakacyjny opóźnia cokolwiek tempo prac organizacyjnych, jednakże doniosłość sprawy zwołania zjazdu spółdzielni pracy jest rozumiana tak powszechnie, iż należy się spodziewać, że z początkiem jesieni prace przygotowawcze posuną się znacznie szybciej.

JÓZEF MIESZKOWSKI

O wielkie horyzonty i otamowane brzegi dla spółdzielczości pracy w Polsce

Musimy dokładnie zdawać sobie sprawę z tych wszystkich zgoła zasadniczych trudności, w jakich rozwijać się będzie spółdzielczość pracy w Polsce.

Ruch ten dziś należałoby porównać do płynącego wśród bagien i zastoisk rozkładającego się kapitalizmu, krynicznego choć słabo bijącego jeszcze strumienia, który w przyszłości ma się rozszerzyć w przeogromne morze ustroju wolności, równości, braterstwa i sprawiedliwości społecznej. Nurtowi temu grożą wielkie niebezpieczeństwa. Rwąc naprzód, ku wielkim tym horyzontom, narażony jest stale na zatracenie się, na zanieczyszczenie w nizinach i błotach, po przez które przepływa.

To też rozwój spółdzielczego ruchu pracy w warunkach kapitalistycznej rzeczywistości obecnej zdaje się być uzależniony bez reszty od możliwości zrealizowania dwu zasadniczych postulatów:

1°. Ruch ten musi mieć wszystkie cechy wielkiego, głęboko reformatorskiego w swej najistotniejszej treści, ideowego ruchu społecznego o całkowicie odrębnych, własnych i niezależnych formach organizacyjnych,

i 2° w praktycznym swym działaniu musi być ujęty w ramy wyjątkowo twardego, skonkretyzowanego i precyzyjnie opracowanego systemu „otamowań“, chroniącego go przed wykolejeniem i degeneracją.

Nie wydaje się dziełem przypadku, że kooperacja pracy — owa najwięcej nadziei w zaraniu ruchu budząca dziedzina spółdzielczości — nie może dotąd poszczycić się zbyt wielkimi sukcesami, że znacznie wspanialsze efekty osiągnęła spółdzielczość spożywców, czy nawet drobnych producentów rolnych. Fakt ten zdaje się tylko podkreślać słuszność obu wymienionych poprzednio warunków.

Wszak narodziny ruchu spółdzielczego zbiegają się z datą rozwoju i ekspansji wolnokonkurencyjnych form kapitalizmu przemysłowego. Kapitalizm wówczas był młody, prężny, zdobywczy, odgrywał niewątpliwie pozytywną rolę w dziedzinie organizowania życia, postępu, cywilizacji, może nawet kultury... Miał przedewszystkiem jednak wówczas ogromne możliwości rozwojowe, nieskończone pole do „podbojów przemysłowych“ i ujawniania „inicjatywy prywatnej“ jednostek w sensie i społecznie dodatnim.

I w tym okresie spółdzielcze formy organizacji wytwarzania nie mogły wytrzymać konkurencji z bardziej egoistycznymi, wyłącznie na zysk indywidualny nastawionymi formami gospodarowania prywatno - kapitalistycznego. Żądza zysku, ubarwiona jeszcze w tym okresie pozorami działalności i w rozumieniu sprawiedliwości społecznej — słusznymi, odciągała i wchłaniała prawie bez reszty cały cenniejszy materiał ludzki, pozwalając mu wyżywać się ze swych instynktów i egoistycznych i społecznych w owych właśnie ramach przedsiębiorstw kapitalistycznych.

W spółdzielniach pracy pozostawał element w pewnym sensie jednostronny: albo fanatycy idei spółdzielczej o zmniejszonych niejako kwalifikacjach t. zw. „praktyczno - życiowych“, a często i zawodowych, albo też elementy wybitnie zawodowo pośledniejsze, niedołężne, nie mogące znaleźć zastosowania w aparacie wyostrzonej konkurencji liberalnego kapitalizmu, z konieczności więc tylko lgnące do spółdzielczości.

Bardzo z grubsza klasyfikując, wszak dziś jeszcze wszystkie upadające spółdzielnie pracy dadzą się podzielić na dwie generalne grupy: jedne upadają dzięki nieudolności zawodowej, administracyjnej i niskiego poziomu sprawności technicznej swych członków, i inne — rozwijając się w sensie gospodarczym pomyślnie — przeradzają się z czasem w faktyczne, na zysk zamkniętego zespołu obliczone, spółki prywatno - kapitalistyczne, gwoli jedynie ulg i ułatwień posługujące się szyldem spółdzielczości.

Owe dwa typy zwichnięć rozwojowych kooperatyw pracy są odpowiednikiem i argumentem jednocześnie na poparcie obu wymienionych już. czołowych wymogów rozwojowych spółdzielczości pracy — wielkich horyzontów ideowych i precyzyjnego systemu ołamowań w działaniu praktycznym.

*

Kamieniem węgielnym świadomości współczesnego obywatela społeczności ludzkiej musi być fakt kompletnego załamania się kapitalizmu wolnokonkurencyjnego w skali nie tylko polskiej, ale i ogólnoświatowej. Kapitalizm się skończył. To co dzisiaj jest, nie jest już w żadnym kraju ani szczątkiem nawet tego stanu, jaki mieliśmy w zaraniu budzenia się ruchu spółdzielczego, w okresie t. zw. „młodego“ kapitalizmu. Wykładnią dzisiejszej rzeczywistości gospodarczej Polski i nie tylko Polski jest — nie „wolna gra sił gospodarczych“ i powoływanie do życia nowej klasy społecznej — proletarjuszy - najmitów, lecz wykładnią tą jest znowa co najwpływowszych grup „producentów egoistycznego zysku“, zwana kartelem, zaś efektem tego stanu jest tworzenie jeszcze innej, iście potwornej klasy społecznej t. zw. — „piątego stanu“ stale bezrobotnych...

Sytuacja ta urąga nie tylko najprymitywniejszemu poczuciu sprawiedliwości społecznej, ale wręcz logice ludzkiej, jest policzkiem, wymierzonym w twarz człowieka, jako istoty myślącej. To też stanu takiego a la longue nie da się utrzymać nawet w wypadku zorganizowania przez zainteresowane grupy aparatu najbrutalniejszego teroru wobec wydziedziczanych z prawa do życia najszerszych mas ludności.

Ta nowa, radykalnie, całkowicie nowa sytuacja kryzysu kapitalizmu zdaje się i przed spółdzielczością pracy otwierać nowe, wielkie perspektywy.

Hasło planowej gospodarki, jako etapu, prowadzające do przyszłego ustroju sprawiedliwości społecznej, najkonkretniej zdaje się krystalizować kierunek, w którym potoczyć się musi dalszy bieg wypadków. Nie wydaje się jednak by planowość tę dało się osiągnąć wyłącznie po przez planowanie od góry. Skoro ustrój gospodarki planowej ma rzeczywiście iść po linii realizacji ideału sprawiedliwości społecznej, eliminującej wyzysk człowieka przez człowieka, eliminującej więc również pracę najemną — to realizacja tak pojętej planowości musi narastać również od dołu, na drodze budowania podstawowych komórek i warsztatów pracy, opartych na innych, niż na wyzysk pracy obliczonych zasadach. Trzeba stwarzać przede wszystkim takie właśnie podstawowe komórki pracy wytwórczej, powoływane nie pod kątem pogoni za największym zyskiem, lecz planowego zaspakajania rzeczywistych potrzeb całego społeczeństwa przez wolnych i niewyzyskiwanych wytwórców.

Każda pozytywnie rozwiązana próba powołania warsztatu pracy wytwórczej, opartego na zasadach spółdzielczych, dostarcza nowego ważkiego i przekonywującego dowodu na poparcie twierdzeń natury ogólnoteoretycznej, wnosi w szeregi walczących o ideał sprawiedliwości społecznej pierwiastek twórczej, konstruktywnej budowy, stwarzając realne fundamenty pod przyszły ustrój i odpowiednio powiększając kadry świadomych i doświadczonych budowniczych tego ustroju.

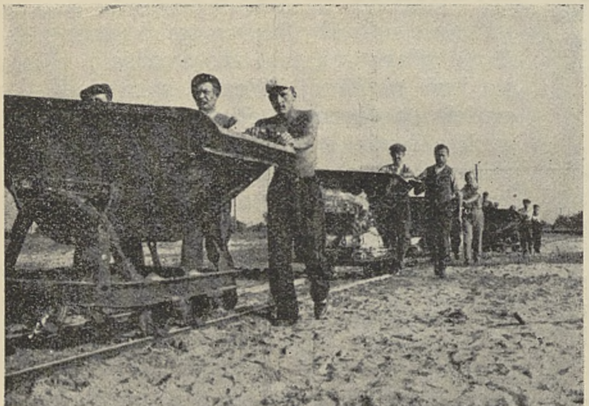
„Ostoja" przy pracy

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Ostoja" z o. o. powstała w dniu 11 maja 1936 r. z inicjatywy grona robotników, grupujących się przy jednej ze świetlic Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia" w Warszawie.

Zgodnie z założeniami statutowymi Spółdzielni, w zakres jej czynności wchodzą roboty ziemne i pomocniczo-budowlane oraz rozbiórki budynków, roboty konserwacyjno-porządkowe i t. p.

Obecny Zarząd „Ostoi" stanowią ob. ob.: Stanisław Sokalski, Zugmunt Tyniecki i Stanisław Ostrzycki; do ności statutowo - rejestracyjnych i współdziała w pierwszych etapach powstawania spółdzielni.

Pierwotnie inicjatorzy „Ostoi" zamierzali związać statutowo Spółdzielnię z Tow. „Pochodnia", na skutek jednak wskazań instrukcyjnych T.P. K.P., wycofali się z tego stanowiska i „Ostoja" zorganizowana została na normalnych zasadach. W sierpniu Spółdzielnia przystępuje do organizowanego wówczas przez T.P.K.P. Biura Kierowniczego, jako zalążka przyszłego związku gospodarczego spółdzielni pracy w Warszawie. Biuro daje odtąd „Ostoi" stałą pomoc in-



Transportowanie ziemi wywrotkami przy niwelacji terenu pod IV Kolonię Ogródków Działkowych na Powązkach

Rady Nadzorczej wchodzą ob. ob.: Jan Chmielewski, Antoni Łysio i Bolesław Dębiński. Funkcje technika z ramienia Biura Kierowniczego pełni ob. Zenon Zembrzuski, młody absolwent Państwowej Szkoły Drogowej.

Krótka historja „Ostoi" jest dowodem, jak szybko robotnicza spółdzielnia pracy, oparta na zdrowych zasadach, dochodzi do wcale poważnych rezultatów. Jeszcze przed swym zorganizowaniem inicjatorzy „Ostoi" nawiązują kontakt z Towarzystwem Popierania Kooperacji Pracy, jako z jedyną w Polsce fachową i kompetentną instytucją spółdzielczości pracy. Towarzystwo ułatwia „Ostoi" dopełnianie skomplikowanych formal- strukcyjną w zakresie administracyjnym i technicznym. Jednocześnie Spółdzielnia przenosi swą siedzibę do lokalu Towarzystwa.

Do jesieni 1936 r. „Ostoja" nie zdołała uruchomić żadnych robót. Sytuacja jej jest o tyle krytyczna, iż członkowie spółdzielni rekrutują się z pośród bezrobotnych, pozostających już od dłuższego czasu bez pracy. Zmiana następuje dopiero w dniu 1 września. Na skutek starań T.P.K.P. w Wojewódzkim Biurze Funduszu Pracy i w Zarządzie Miejskim, rozpoczętych jeszcze w czerwcu, „Ostoja" uzyskuje pierwszą robotę. Jest to budowa boiska szkolnego przy ulicy Dobrej. Kosztem wielkiego wysiłku,

nie mając żadnych na ten cel środków budżetowych. Towarzystwo udziela „Ostoi" kilku pożyczek na niezbędne inwestycje, narzędzia i t. p. W dniu 19 września „Ostoja" święci historyczną dla się datę wypłacenia pierwszej listy płacy za okres od 1 do 12 września, obejmującej 13 nazwisk robotników oraz sumę 462 zł. 24 gr.

Dalsze kroki „Ostoja" stawia już znacznie szybciej. Bierze nianowicie budowę pięciu dalszych boisk szkolnych przy ul. ul.: Felińskiego, Dworskiej, Białołęckiej, Karolkowej i Rokitny w Warszawie, następnie zaś uzyskuje z ramienia Tow. Przyjaciół Dzielnicy Ochota-Czyste budowę ogródków działkowych, dalej Fundusz Pracy powierza jej remont swych lokali, wreszcie W. Klimpel — roboty przy budowie 3-piętrowego domu mieszkalnego.

Sumarycznie biorąc, „Ostoja" w okresie od 1 września 1936 r. do 30 czerwca r. bież., licząc 20 członków i 10 kandydatów, dokonała obrotów na sumę przeszło 70.000 zł., z czego na robociznę wydatkowano około 29.000 zł. na surowce ok. 12.000 i t.d. Spółdzielnia zatrudniała przeciętnie po 40 robotników, w niektórych okresach jednak znacznie więcej.

Bezpośrednio po rozpoczęciu pierwszych robót w „Ostoi" nastąpiły pewne zgrzyty na tle konieczności przeprowadzenia selekcji wśród członków. W konsekwencji Spółdzielnia stała się przedmiotem napaści ze strony kilku swoich członków i jednocześnie członków Tow. „Pochodnia". Specjalna lustracja Rady Spółdzielczej wykazała całą bezpodstawność stawianych zarzutów. Na wniosek rewidenta skreślono z listy członków „Ostoi" tych jej członków, którzy, nie pracując w Spółdzielni, jednocześnie próbowali jej szkodzić.

W kwietniu 1937 r. — po lustracji Spółdzielni dokonanej przez „Społem" — „Ostoja" zostaje przyjęta do tego Związku na członka.

Obecnie „Ostoja", obok kilku drobniejszych robót, kończy budowę ogródków działkowych na Powązkach z ramienia Tow. Ogródków Działkowych za sumę ok. 4.000 zł., i przystępuje do zakontraktowanych dalszych robót ziemnych i brukarskich na terenie II serji domów Osiedla T.O.R. na Kole za sumę ok. 21.000 zł.

Należy podkreślić, że w omawianym okresie „Ostoja", rozpocząwszy pracę zasadniczo bez żadnych środków pieniężnych, potrafiła dokonać inwestycji na przeszło 3.000 zł., zakupując m. in. teodolit Kerna, przeszło 300 m. toru kolejowego, 6 sztuk wywrotek i podwozie, wreszcie szereg narzędzi mierniczych oraz sprzęt w rodzaju taczek, drabin, łopat, kubłów, grabi, szczotek i t. p.

Transportowanie mniejszych ilości ziemi taczkami przy niwelacji terenu pod IV Kolonję Ogródków Działkowych na Powązkach



Równocześnie „Ostoja" spłaciła całkowitą sumę 1794 zł. zaciągniętych swego czasu od T.P.K.P. pożyczek. wartości sprzętu i ruchomości, by móc w ten sposób jeszcze bardziej obniżyć koszty zakontraktowywania



Przesuwanie toru o szerokość zwałki przy niwelacji terenu pod IV Kolonię Ogródków Działkowych na Powązkach

uiściła kwotę 1700 zł. na rachunek opłat za pomoc instrukcyjno-organizacyjną Towarzystwa i t. d. Ambicją Spółdzielni jest posiadać na własnym rachunku w Banku „Społem" sumę przynajmniej 50.000 zł., nie licząc robót, wymagających z reguły wysokich kaucji i gwarancji.

Ostatnio „Ostoja" polecona została specjalnymi okólnikami przez Min. Opieki Społecznej oraz Zarząd Miejski m. st. Warszawy.

Działalność Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy w roku 1936

Rok ubiegły był dziewiątym z kolei rokiem działalności Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy.

W działalności tej da się odróżnić dwie wyraźne dziedziny: normalną, **instrukcyjno - propagandową i organizacyjną** pracę Towarzystwa oraz działalność **realizatorską,** skoncentrowaną wokół Biura Kierowniczego Kooperatyw Pracy, powołanego w ciągu roku sprawozdawczego przez Towarzystwo.

*

Skoro mowa o **działalności organizacyjnej,** to podkreślić przede wszystkiem wypadnie **akcję wydawniczo - prasową,** po przez którą Towarzystwo stara się pogłębić i utrwalić obserwacje i doświadczenia natury ogólnej i praktycznej, jakie zwłaszcza w fazie pionierskich poczynań z dziedziny spółdzielczości pracy dało się zrobić.

W roku ub. ukazało się tedy 7 dalszych zeszytów **„Spółdzielczości Pracy"**, zawierających szereg źródłowych i zasadniczych prac. Dalej ukazało się drugie, gruntownie poprawione na podstawie kilkuletniego doświadczenia wydanie **wzorowego statutu** dla spółdzielni pracy i wytwórczych. Pierwsze wydanie statutu wyszło, jak wiadomo, w roku 1928. Z obszerniejszych opracowań, Towarzystwo opublikowało w roku sprawozdawczym następujące, oddzielne wydawnictwa: podręcznik instrukcyjny p. t. **„Zasady i wytyczne spółdzielni pracy"**, broszurę **„Sprawa kooperacji pracy w Polsce"** oraz **3 zeszyty wykładów z zakresu spółdzielczości pracy** dla kursu kores-

pondencyjnego Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Warszawie, — wszystko napisane przez **Jana Wolskiego.**

Z ramienia Towarzystwa **wygłoszono szereg odczytów,** oraz cyklów wykładów, poświęconych zagadnieniom kooperacji pracy w kilku instytucjach społecznych w Warszawie, Łodzi i Katowicach.

Towarzystwo kontynuowało akcję **udzielania porad, instrukcji oraz opiniowało statuty nowozakładanych spółdzielni pracy,** zgłaszających się do poszczególnych związków rewizyjnych lub bezpośrednio do Towarzystwa. Z porad tych i opinji, korzystały w roku sprawozdawczym ogółem 84 spółdzielnie, przy czym 13 z pośród nich były to spółdzielnie stare, zaś 71 należało do nowopowstających.

Na prośbę poszczególnych spółdzielni oraz Ministerstwa Opieki Społecznej i Funduszu Pracy, Towarzystwo przeprowadziło **wizytacje i lustracje** 5 spółdzielni pracy w Warszawie, Częstochowie i Łodzi. Należy tu wskazać, że stosunkowo niewielki zakres działalności w tej dziedzinie wynika stąd, że instruktor—lustrator prawie całkowicie był zaabsorbowany pracą na terenie spółdzielni warszawskich, pozostających pod stałą opieką Towarzystwa i zgrupowanych przy Biurze Kierowniczym.

W związku z ogólną działalnością Towarzystwa a również na skutek zgłoszeń poszczególnych kooperatyw pracy w Warszawie i z prowincji, Towarzystwo dokonywało licznych **interwencji** na terenie rozmaitych urzędów, w Sądzie, w Radzie Spółdzielczej oraz w Funduszu Pracy.

Wreszcie Towarzystwo utrzymywało stały **kontakt z szeregiem instytucji społecznych i publicznych,** z których na pierwszym planie wymienić należy Ministerstwo Opieki Społecznej, Związki Rewizyjne, Radę Spółdzielczą, Fundusz Pracy, Komendę Główną Junackich Hufców Pracy, Ligę Kooperatystek i t. d.

W roku sprawozdawczym w dalszym ciągu powiększana była **biblioteka** Towarzystwa, z której m. in. korzystali również czytelnicy pism **świetlicy,** zorganizowanej dla członków i kandydatów spółdzielni, znajdujących się pod patronatem Towarzystwa.

*

Działalność realizatorska Towarzystwa, zapoczątkowana jeszcze w roku 1928, a zawieszona po paru latach na skutek całego splotu różnych przyczyn, lecz przede wszystkim wobec braku zrozumienia, obojętności a często nawet uprzedzenia i niechęci czynników zainteresowanych i miarodajnych — wznowiona została w połowie 1935 roku i w roku sprawozdawczym znacznie się rozszerzyła.

Wskazać przede wszystkim należy na utworzenie **Biura Kierowniczego Kooperatyw Pracy w Warszawie przy Towarzystwie.** Zadaniem Biura jest stała pomoc instrukcyjno - administracyjna dla spółdzielni pracy w Warszawie, przy czym Biuro opiekuje się zasadniczo spółdzielniami, mającymi wspólną siedzibę w lokalu Towarzystwa. W ten sposób Biuro stanowi w pewnym sensie namiastkę związku gospodarczego spółdzielni pracy, dostarczając 6 spółdzielniom wspólnego personelu administracyjnego i biurowego, dając kierownictwo techniczne przy robotach, interweniując u władz i t. d. Przy Biurze zgrupowane są następujące robotnicze spółdzielnie pracy: 1. **„Ostoja“**, 2. **„Murarz“**, 3. **„Stolarze - Cieśle“**, 4. **„Malarz“**, 5. **„Żwirnicy** i **Piaskarze“** i 6. **„Drukujemy“.** Wszystkie te spółdzielnie mają swe siedziby we wspólnym lokalu Towarzystwa. Warto przy tym wskazać, że spółdzielnie te dokonały w ciągu jednego półrocza różnych obrotów na sumę przeszło 90 tys. złotych, wypłacając 67 tys. zł. na robociznę i przepracowując w sumie przeszło 12 tysięcy roboto - dniówek.

Z częstej instruktorskiej pomocy Towarzystwa nadto korzystały w roku ub.: 1. Rob. Sp. Pracy Introligatorskiej „Zbiorowa Praca“, 2. Rob. Sp. Pracy Remontowo - Malarskiej, 3. Sp. Pracy Absolwentek Szkół Rę-

kodzielniczych „Inicjatywa“, 4. Rymarska Spółdzielnia Pracy „Przyszłość“, 5. Spółdzielnia Pracy Absolwentek Państwowej Szkoły Fotograficznej „Światłocień“ i 6. Pierwsza Spółdzielcza Tkalnia Zarobkowa w Łodzi.

Obok Biura, celem bardziej systematycznego przysposabiania spółdzielczo - gospodarczego i dokształcania członków oraz kandydatów spółdzielni pracy z terenu Warszawy, uruchomiona została **specjalna świetlica** wraz z czytelnią pism i biblioteką, w której prowadzone są pogadanki i wykłady dla członków i kandydatów spółdzielni pracy.

*

Organizujące się w roku 1936 oraz dawniejsze spółdzielnie, znajdujące się pod opieką instrukcyjną Towarzystwa, nie rozporządzały naogół dostatecznymi, a niekiedy nawet żadnymi środkami na podejmowanie robót, wymagających niejednokrotnie znacznych inwestycji rzeczowych.

Towarzystwo kosztem wielkiego wysiłku, nie rozporządzając specjalnymi kredytami na ten cel, zdołało jednak zorganizować odrębny dział **pomocy finansowej,** i udzieliło w okresie sprawozdawczym bezprocentowych pożyczek na sumę 4 tysięcy złotych, umożliwiając przez to rozwój pięciu spółdzielniom pracy: „Ostoi“, „Stolarzom—Cieślom“, „Murarzowi“, „Żwirnikom i Piaskarzom“ oraz „Zjednoczonym Zdunom“. Jednocześnie **dotacje** Towarzystwa dla spółdzielni pracy przekroczyły w roku 1936 sumę 3 tysięcy złotych.

*

W roku sprawozdawczym przeniesiono biuro Towarzystwa z jednopokojowego lokalu przy ul. Siennej do znacznie obszerniejszego (6-pokojowego) przy ul. Ceglanej 3, przy czym personel T-wa, liczący początkowo 2 osoby, pod koniec roku liczył już 7 współpracowników.

Należy podkreślić, że znaczne rozszerzenie zakresu prac Towarzystwa w roku 1936 w dużej mierze zawdzięczać trzeba wyjątkowo życzliwemu i pełnemu zrozumienia dla doniosłych zadań spółdzielczości pracy stanowisku Ministerstwa Opieki Społecznej i Funduszu Pracy.

Nowe władze T. P. K. P.

W dniu 16 czerwca odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy. Po uchwaleniu wniosku komisji rewizyjnej, wyrażającego absolutorium ustępującemu zarządowi, powołano nowe władze Towarzystwa w następującym składzie:

Do **Rady** Towarzystwa weszli: Biesiekierski Mieczysław, Chmieleńska Maria, Duch Kazimierz, Dworzańczyk Zygmunt, Hertz Aleksander, Klott Marian, Madeyski Zbigniew, Pomijalski Ksawery, Ponikiewski Marian, Porowski Marceli, Tygielski Jan i Zawadzki Franciszek.

Do **Zarządu:** Bilek Mieczysław, Bobrownicki Juliusz, Dąbrowski Roman, Gałęza Bolesław i Wolski Jan.

Do **Komisji Rewizyjnej:** Bakało Aleksy, Gibuła Tadeusz, Sierakowski Zygmunt, Wódkowski Aleksander i Zawada Jan.

Audiencja Zarządu Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy u Ministra Opieki Społecznej

W dniu 13 maja b. r. Pan Minister Opieki Społecznej, Marian Zyndram-Kościałkowski przyjął przedstawicieli Zarządu Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy w osobach p. p. Mieczysława Bilka, Romana Dąbrowskiego i Jana Wolskiego.

Delegacja wyraziła Panu Ministro-

wi podziękowanie za troskliwą opiekę moralną i pomoc materialną, z jakiej ze strony Ministerstwa Opieki Społecznej korzysta Towarzystwo. Jeszcze w 1926 roku Ministerstwo przyznało subwencję jednemu z założycieli Towarzystwa na studia we Włoszech, jako kolebce nowoczesnej spółdzielczości pracy. W roku 1928 Ministerstwo dopomogło swoją subwencją do założenia Sekcji Kooperacji Pracy przy Polskim Towarzystwie Polityki Społecznej, która to Sekcja przekształciła się w roku 1933 w obecne samodzielne Towarzystwo, korzystające w dalszym ciągu ze stałego poparcia Ministerstwa.

Delegacja przedstawiła Panu Ministrowi aktualne potrzeby spółdzielczości pracy i wytwórczej w Polsce, ujęte w pięciu poniższych postulatach, w których Towarzystwo prosi Pana Ministra o:

1. — poparcie dążeń Towarzystwa do powołania do życia odrębnego związku rewizyjnego kooperatyw pracy i wytwórczych;

2. — poparcie akcji Towarzystwa w zakresie umożliwienia spółdzielniom pracy zdobywania robót i dostaw publicznych:

3. — poparcie akcji Towarzystwa w kierunku reformy ustawodawstwa spółdzielczego, podatkowego i dotyczącego robót i dostaw publicznych, celem uwzględnienia w tym ustawodawstwie spółdzielczości pracy;

4. — pomoc w zorganizowaniu właściwego kredytu dla spółdzielni pracy i wytwórczych ze źródła publicznego (Funduszu Pracy) oraz ze źródła społecznego (specjalna kasa taniego kredytu dla tych spółdzielni);

5. — wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą o powierzenie spółdzielczości pracy i wytwórczej specjalnemu nadzorowi i opiece Ministerstwa Opieki Społecznej.

Delegacja wręczyła Panu Ministrowi odnośny memoriał, precyzujący wymienione wyżej momenty. Pan Minister Kościałkowski przyrzekł Towarzystwu jak najdalej idące poparcie w tych jego zamierzeniach.

Okólnik Ministra Opieki Społecznej w sprawie spółdzielczości pracy

Na skutek audiencji i memoriału, złożonego przez Towarzystwo Popierania Kooperacji Pracy w dniu 13 maja, Minister Opieki Społecznej wydał okólnik poświęcony spółdzielczości pracy.

Okólnik ten, opublikowany w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Opieki Społecznej“ w nr. 12 z dnia 20 czerwca 1937 roku, przytaczamy tu w całości:

197.
Okólnik Nr. 32/37
Ministerstwa Opieki Społecznej
z dnia 11 czerwca 1937 r. Nr. S.9/30-7
w sprawie poparcia spółdzielczości pracy.

Do Panów dyrektorów i kierowników urzędów i zakładów podległych oraz instytucyj ubezpieczeń społecznych i do Pana dyrektora Funduszu Pracy.

Kilkoletnie wysiłki Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy w kierunku stworzenia na polskim gruncie instytucyj analogicznych do istniejących pod tą nazwą w niektórych krajach europejskich dały w dotychczasowym wyniku stosunkowo pokaźną liczbę spółdzielni pracy, które stanowią swoistą próbę przedsiębiorstw opartych na zasadzie spółdzielczości, gdyż złożonych wyłącznie z pracowników zbiorowo i bezpośrednio odpowiedzialnych za stronę techniczną wykonania.

Te założenia moralne spółdzielni pracy obok faktu, że mogą one być uważane za niejakie odciążenie bezrobocia, nadają im dodatni charakter ze społecznego punktu widzenia.

Wskazane jest przeto, aby urzędy podległe i instytucje nadzorowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej przy powierzaniu zamówień stale wzywały odpowiedzialne spółdzielnie pracy i przy równych warunkach ofert oddawały pierwszeństwo tym instytucjom.

Nadto uważam za możliwe, aby kaucje, składane przez spółdzielnie pracy, były wnoszone częściowo lub całkowicie w papierach pupilarnych i wekslach.

Celem ułatwienia urzędom i instytucjom właściwej orientacji co do charakteru istniejących spółdzielni pracy, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Opieki Społecznej, poczynając od numeru niniejszego, podawać będzie wykaz spółdzielni pracy, przedstawiających gwarancje pod względem ideowo - spółdzielczym i organizacyjnym.

O sposobie wywiązywania się spółdzielni pracy z podjętych przez nie zobowiązań należy zawiadamiać Ministerstwo Opieki Społecznej.

Minister Opieki Społecznej
(—) **Marian Zyndram-Kościałkowski.**

*

W tym samym nr. 12 „Dziennika Urzędowego Min. Op. Społ." znajdujemy poniższy komunikat:

200.

W sprawie spółdzielni pracy istniejących na terenie Warszawy (w związku z okólnikiem Nr. 32/37 M. O. S. z dn. 11. VI. 1937 r. Nr. S. 9/29-7).

Na terenie Warszawy istnieją następujące spółdzielnie pracy, pozostające pod opieką instrukcyjną Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy i posiadające siedzibę w lokalu tego Towarzystwa przy ul. Ceglanej 3, tel. 318-01:

Robotnicza Spółdzielnia Pracy **„Ostoja"** z o. u.: roboty ziemne i pomocniczo-budowlane oraz konserwacyjno - porządkowe, wykonywane przez odpowiednio wyspecjalizowane zespoły.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy **„Murarz"** z o. u.: budowa murów i konstrukcji żelbetonowych, przeróbki, remonty.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy **„Stolarze-Cieśle"** z. o. u.: stolarka budowlana i meblowa, roboty ciesielskie, remonty.

„Malarz" Spółdzielnia Pracy z o. u.: wszelkie roboty z zakresu malarstwa lokalowego i szyldowego, tapeciarstwa i sztukatorstwa, remonty ścian zewnętrznych i wnętrz.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy **Żwirników i Piaskarzy** z o. u. (oddział): dostawa żwiru, podżwiru i piasku wiślanego.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy Graficznej **„Drukujemy"** z o. u.: wszelkie prace z zakresu drukarstwa, litografii, druk czasopism, książek i broszur, roboty akcydensowe (kancelaryjne, tabelaryczne itp.).

Robotnicza Spółdzielnia Pracy Introligatorskiej **„Praca Zbiorowa"** z o. u.: (oddział).

Okólnik Prezydenta m. st. Warszawy w sprawie wzywania spółdzielni pracy do przetargów

Na skutek starań Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy u Prezydenta miasta st. Warszawy, Zarząd m. Warszawy wydał w dniu 15 marca 1937 roku za Nr. 1009/W.S.O. okólnik treści następującej:

Do Panów Dyrektorów Wodociągów i Kanalizacji, Wydziału Technicznego, Wydziału Nadzoru Budowlanego, Tramwajów i Autobusów Miejskich, Zakładu Oczyszczania Miasta, Rzeźni Miejskiej i Gazowni Miejskiej.

Proszę Pana Dyrektora o wzywanie niżej wyszczególnionych spółdzielni pracy, znajdujących się pod

opieką instruktorską Towarzystwa Popierania Koperacji Pracy — Warszawa, Ceglana 3, do wszystkich przetargów w zakresie robót i dostaw, a mianowicie:

1. Robotnicza Spółdzielnia Pracy **„Ostoja"** z o. u.

2. Robotnicza Spółdzielnia Pracy **„Murarz"** z o. u.

3. Robotnicza Spółdzielnia Pracy **„Stolarze - Cieśle"** z o. u.

4. Spółdzielnia Pracy **„Malarz"** z o. u.

5. Robotnicza Spółdzielnia Pracy **Żwirników i Piaskarzy** z o. u.

wszystkie w Warszawie, Ceglana 3 m. 3, tel. 318-01.

Uznając dodatni i bezpośredni wpływ spółdzielni pracy na złagodzenie bezrobocia oraz mając na uwadze ich szczupłe z początkiem działalności rezerwy finansowe, zezwalam na przyjmowanie od powyższych spółdzielni tytułem wadium i kaucyj również papierów pupilarnych i weksli.

Jednocześnie proszę o zawiadomienie Wydziału Spraw Ogólnych o każdym wypadku, gdyby która ze spółdzielni nie wywiązała się zadowalająco z powierzonych jej robót lub dostaw.

w/z Prezydenta Miasta
(—) **J. Około-Kułak.**

Za zgodność:
Dyrektor Wydziału
(—) **M. Madeyski.**

Sekretariat Wydziału Spraw Ogólnych
(—) **Mgr. O. Siemaszko.**

Spółdzielczość pracy na zjazdach spółdzielczych

Na XXV Zjeździe „Społem!"

W dniu 29 maja na XXV zjeździe pełnomocników „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców R. P., obradującym w Warszawie, ob. **Ludwik Płochocki,** delegat Robotniczej Spółdzielni Pracy Graficznej **„Drukujemy"** w Warszawie, zgłosił następujący wniosek:

„XXV Zjazd Pełnomocników „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców R. P., mając na względzie potrzeby rozwojowe spółdzielni pracy i wytwórczych, wzywa Zarząd i Radę Związku do: 1. — możliwego skrócenia okresu próbnego dla spółdzielni świeżo założonych przed przyjęciem ich do Związku; 2. — stosowania indywidualnych ulg przy ustalaniu wysokości opłat od tych spółdzielni na rzecz Związku; 3. — poparcia dążeń spółdzielni pracy i wytwórczych do założenia przez nie odrębnego i wyspecjalizowanego związku rewizyjnego, który jedynie zapewni tym spółdzielniom należytą opiekę i pomoc".

Na wniosek Dyrekcji Związku, Zjazd przyjął jednogłośnie punkty 2 i 3 zgłoszonego wniosku, natomiast odrzucił punkt 1.

Na VII Walnym Zgromadzeniu członków Banku „Społem!"

W dniu 28 maja na VII Walnym Zgromadzeniu członków Banku Spółdzielczego „Społem!" w Warszawie został jednogłośnie uchwalony następujący wniosek, zgłoszony przez ob. **Stefana Korniluka,** delegata spółdzielni pracy **„Drukujemy":**

„Celem skoncentrowania wszystkich oszczędności proletariatu polskiego w jednej proletariackiej instytucji finansowo-kredytowej VII Walne Zgromadzenie członków Banku Spółdzielczego „Społem!" wzywa wszystkie organizacje świata pracy do lokowania swych oszczędności w Banku „Społem!".

Jednocześnie, stwierdzając z zadowoleniem, jako cenny objaw zaradności klasowej polskiego robotnika i pracownika umysłowego, coraz częstsze wypadki powstawania w Polsce spółdzielni pracy i wytwórczych, Walne Zgromadzenie wzywa Dyrekcję Banku „Społem!" do specjalnego uwzględnienia w swej akcji kredytowej potrzeb spółdzielczości pracy".

Nasze spółdzielnie pracy

„Murarz" w Warszawie

Założona 21 lutego 1936 r., roboty rozpoczęła 31 sierpnia tegoż roku, mając 21 członków oraz 2 kandydatów. Wysokość udziału 40 zł.

Do końca marca b. r. dokonała obrotów na sumę ok. 39.000 zł. Ilość zatrudnionych osiągała 128 osób. Przepracowano w tym okresie około 7000 robotodni. Z ważniejszych robót, wykonanych w omawianym okresie, należy wymienić budowę Domu Społecznego w Osiedlu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Rakowcu oraz 2 bloki mieszkalne w Osiedlu T. O. R. na Kole, obie roboty ze zlecenia Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

W sezonie bieżącym „Murarz" wykonał bądź kończy wykonanie następujących robót i remontów: lokalów Funduszu Pracy przy ul. ul. Świętokrzyskiej 25 i Ciepłej 2; lokalu II Szkoły Kucharek na zlecenie Polskiego Zw. Zaw. Chrześcijańskiej Służby Domowej; Stacji Pomp Rzecznych oraz Sprawdzianów Zegarów Wodociągów na Ochocie na zlecenie Wydziału Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy, wreszcie Szpitala Przemienienia Pańskiego i Zakładu Położniczego im. ks. Anny Mazowieckiej z ramienia Działu Architektury Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy. Suma ofertowa powyższych robót wynosi przeszło 9.000 zł.

„Stolarze-Cieśle" w Warszawie

Założona 21 lipca 1936 r., roboty rozpoczęła 7 sierpnia tegoż roku, z 16 członkami i 6 kandydatami. Wysokość udziału 50 zł.

Do końca marca b. r. dokonała obrotów na sumę ok. 9.100 zł., z czego na robociznę wydatkowano 5.300 zł. Ilość zatrudnionych osiągała 29 osób, przy czym przepracowano ok. 1000 robotodni. Z ważniejszych robót w powyższym okresie należy wymienić: budowę inspektów, domu drewnianego oraz remonty w Fundacji im. Staszica; remonty pomieszczeń, przeróbki urządzeń w biurach oraz sprzęty biurowe dla Funduszu Pracy; sprzęty biurowe i remonty dla P.A.T.; budowę dachów z ramienia Społ. Przedsięb. Budowlanego; wreszcie budowa parkanów i budynków dla p. W. Klimpla.

W sezonie bieżącym Spółdzielnia wykonuje bądź już wykonała stropy drewniane i podłogi w II Szkole Kucharek z ramienia Pol. Zw. Zaw. Chrześc. Służby Domowej; dalej półki drewniane w Centralnych Warsztatach Samochodowych oraz w Centralnym Magazynie z ramienia Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich w Warszawie; wreszcie urządzenia w Szpitalu Przemienienia Pańskiego, w Zakładzie Położniczym im. ks. Anny Mazow. oraz w Miejskiej Szkole Powszechnej przy ul. Czerniakowskiej z ramienia Wydziału Architektury Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy. Suma ofertowa wymienionych robót łącznie wynosi ok. 12.000 zł.

Prenumerata do końca 1937 r.: — zł. 4.— kwartalna — zł. 2.—
Pojedyńczy zeszyt — **zł. 1.—** (bez przesyłki)
Pracownicy spółdzielczy i oświatowi, działacze robotniczy, nauczycielstwo, ucząca się młodzież oraz spółdzielnie uczniowskie korzystają z **50%** **zniżki** przy prenumeracie półrocznej

Wydawca: **Marja Sierakowska** w imieniu Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy
Redaktor: **Jan Wolski**

Wykonała Robotnicza Spółdzielnia Pracy Graf. „Drukujemy" w W-wie tel. 318-01 w druk. J. Domagalski i Z. Frączkowski, Chłodna 19.